Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.06.2021 www.osw.waw.pl

Nowy rząd Izraela i koniec „ery Netanjahu”

Karolina Zielińska

13 czerwca Kneset stosunkiem głosów 60 do 59 udzielił wotum zaufania „rządowi zmiany” tworzonemu przez osiem ugrupowań. Na stanowisko premiera zaprzysiężono lidera Prawicy Naftalego Bennetta. Za ponad dwa lata (27 sierpnia 2023 r.) urząd ten przejmie twórca sojuszu, lider partii Jest Przyszłość Jair Lapid. Tym samym dotychczasowy wieloletni premier Binjamin Netanjahu wraz ze swoim obozem politycznym przeszedł do opozycji. „Rząd zmiany” tworzy szeroka koalicja ugrupowań prawicowych (Prawica, Nowa Nadzieja, Nasz Dom Izrael), centrowych (Niebiesko-Biali, Jest Przyszłość), lewicowych (Partia Pracy, Merec) i arabskiej Ra’am. Gabinet skonstruowano wokół dwóch rotacyjnych premierów, z których każdy nadzoruje część ministrów (Bennett – z Prawicy i Nowej Nadziei, Lapid – z pozostałych partii) i ma prawo weta wobec podejmowanych decyzji. Liderzy Niebiesko-Białych Binjamin Ganc (minister obrony) oraz Nowej Nadziei Gideon Sa’ar (minister sprawiedliwości) objęli funkcje wicepremierów. Podziałowi resortów towarzyszą ustalenia dotyczące dystrybucji przewodnictw w komisjach Knesetu i reprezentacji w komitecie odpowiedzialnym za nominacje sędziowskie. Uzgodniono ścisłe obostrzenia, które mają utrudnić zerwanie porozumień. Plany rządu skupiają się na kwestiach ekonomicznych i społecznych, odzwierciedlając wspólny mianownik programowy partii o nieraz fundamentalnie sprzecznych światopoglądach i postulatach. Cele jednoczące koalicjantów to: odsunięcie od władzy Netanjahu, zapobieżenie kolejnym przedterminowym wyborom i ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej.

Komentarz

- Nowy rząd powstał po dwóch i pół roku kryzysu politycznego. Trzy tury przedterminowych wyborów parlamentarnych w latach 2019–2020 nie doprowadziły do wyłonienia stabilnej większości, jednak pozwoliły utrzymać się u władzy Netanjahu. W ostatnich miesiącach apogeum osiągnęły powiązane z podstawowymi pytaniami o pożądany charakter państwa konflikty społeczne – między ultraortodoksami a świecką częścią obywateli oraz zwolennikami i przeciwnikami Netanjahu – a także niepokoje związane z dyskryminacją społeczności arabskiej. Na wyjście z klinczu po czwartych przedterminowych wyborach z marca 2021 r. pozwoliło dopiero stworzenie szerokiej koalicji, w której skład weszła partia arabska. Miarą przesilenia jest to, że utworzenie gabinetu, w którym znajduje się trzech przedstawicieli tej społeczności (dwóch ministrów i jeden wiceminister), następuje miesiąc po bezprecedensowych zamieszkach etnicznych wewnątrz kraju.
- Podstawę układu politycznego stanowią wytyczne programowe zaakceptowane przez całą koalicję oraz umowy pomiędzy Jest Przyszłość (której lider miał mandat tworzenia

rządu) a poszczególnymi ugrupowaniami, przy czym porozumienie zawarte z partią Bennetta ma charakter nadrzędny i zawiera wszystkie ustalenia techniczne. Realizacja wielu z postanowień pozostałych umów będzie więc jeszcze przedmiotem dyskusji i zależeć będzie od rozwoju sytuacji. Gabinet ds. bezpieczeństwa tworzy 12 osób (po sześć podlegających Bennettowi i Lapidowi), co daje większy wpływ siłom prawicowym. Nowy rząd będzie podejmował decyzje w dużej mierze kolektywnie, a istotną rolę odegra w nim pięciu liderów: dwóch premierów, dwóch wicepremierów oraz minister finansów. Może to spowalniać proces decyzyjny, ograniczać zakres wprowadzanych zmian, a nawet podważać spójność gabinetu. Możliwości działania rządu ograniczać będzie także minimalna większość, jaką dysponuje on w parlamencie.

- Priorytetowym zadaniem, jakie stawia przed sobą gabinet, jest przyjęcie w ciągu 145 dni dwuletniego budżetu państwa (od końca 2019 r. obowiązuje prowizorium). Wytyczne programowe zapowiadają inwestycje w budownictwie i infrastrukturze, sektorze turystyki oraz w zakresie transformacji energetycznej, a także ograniczanie biurokracji, cyfryzację państwa i wsparcie małych prywatnych przedsiębiorstw. Rząd chce również, aby do 2026 r. 15% zatrudnionych pracowało w sektorach wysokich technologii. Nakłady na służbę zdrowia i policję mają być zwiększone, a walka z przemocą w rodzinie – zintensyfikowana. Realizacja zamierzeń będzie wyzwaniem ze względu na jednoczesną potrzebę zredukowania deficytu budżetowego, który wzrósł z 3,7% w 2019 r. do 11,6% obecnie.
- W odniesieniu do społeczności mniejszościowych rząd zapowiada tworzenie nowych miejsc pracy wśród Arabów i walkę z przestępczością w tej grupie. Izraelscy Arabowie mają też skorzystać z zapowiadanych inwestycji w regionach Galilei i Negewu. W stosunku do ultraortodoksów przewiduje się utworzenie państwowej komisji śledczej w sprawie katastrofy podczas święta Lag ba-Omer 30 kwietnia br., w której zginęło 45 z nich. Plany m.in. szerszego objęcia szkół religijnych ogólnokrajową podstawą programową, a także wypracowania nowych zasad poboru ultraortodoksów (do czego rząd zobowiązany jest wyrokiem Sądu Najwyższego) będą przyczyną protestów tej grupy. W kwestiach ustrojowych zakłada się przyjęcie ustawy ograniczającej liczbę kadencji premiera do dwóch (lub do ośmiu lat na stanowisku). Ma to uniemożliwić powtórzenie się sytuacji, gdy szef rządu przewodniczył mu przez 12 lat, co według twórców nowego gabinetu było źródłem takich problemów jak korupcja i podważanie podstaw ustrojowych państwa.
- W obszarze relacji zewnętrznych priorytetem będzie – jak wynika z wypowiedzi polityków –cementowanie (nadwerężonych bliską współpracą Netanjahu z Donaldem Trumpem) relacji z administracją Joego Bidena, Kongresem USA (kwestia ponadpartyjnego poparcia) i amerykańską diasporą. Bennett zapowiedział też dążenie do uspokojenia napięć izraelsko-palestyńskich, co pozwoli podjąć sprzyjające ograniczaniu konfliktu kroki gospodarcze. Jest to zgodne z planami społeczności międzynarodowej dotyczącymi inwestycji w poprawę sytuacji Palestyńczyków i wzmocnienia Autonomii Palestyńskiej wobec Hamasu. Nie wyklucza to przyszłych zadrażnień ze Stanami Zjednoczonymi, które oczekiwać będą współpracy w procesie przywrócenia dedykowanego Palestynie konsulatu amerykańskiego w Jerozolimie i znaczącego ograniczenia rozbudowy osiedli w strefie C Zachodniego Brzegu. Izrael nadal zamierza

także sprzeciwiać się odnowieniu porozumień nuklearnych z Iranem. Istotnym obszarem będzie rozwój stosunków z krajami arabskimi, zwłaszcza Egiptem, Jordanią i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Izrael chce także blisko współpracować z najważniejszymi państwami europejskimi, ale relacje te nie będą priorytetem.

- Przejęcie władzy przez rząd Bennetta i Lapida oznacza koniec trwającej od 2009 r. „ery Netanjahu". Ustępujący premier zapewnił państwu lata względnej stabilności i rozwoju gospodarczego, a także znacząco rozbudował jego relacje zagraniczne. Wieloma problemami głównie jednak zarządzał, czym przyczynił się do ich narastania. W ostatnich latach zraził do siebie wielu sojuszników, osłabił swoją partię Likud (zarówno wewnętrznie, jak i pod względem wyników wyborczych), a łamanie umów zniszczyło jego zdolność koalicyjną. Postawiony w stan oskarżenia (formalne zarzuty prokuratorskie o korupcję), atakował i podważał legitymację wymiaru sprawiedliwości, mediów i polityków opozycyjnych, co naraziło go na oskarżenia o naruszanie fundamentów izraelskiej demokracji. Jednocześnie rozmowy koalicyjne, jakie podjął z arabską partią Ra'am, utorowały jej drogę do wejścia w skład gabinetu tworzonego przez dotychczasową opozycję. Netanjahu ma wierny elektorat i pozostanie aktywnym graczem na krajowej scenie politycznej. Obejmuje formalne stanowisko szefa opozycji i stanie się agresywnym recenzentem poczynań rządu. Wspomagać go w tym będą pozostałe ugrupowania jego obozu – dwie partie ultraortodoksyjne oraz radykalny Religijny Syjonizm. Jednocześnie odsunięte po latach od władzy Likud i ugrupowania ultraortodoksyjne czeka trudny okres rozliczeń, a byłego premiera – walka o utrzymanie funkcji szefa Likudu wobec coraz powszechniejszych oskarżeń, że jego odmowa odejścia ze stanowiska doprowadziła do utraty władzy przez partię. W opozycji pozostaje również arabska Zjednoczona Lista (sześć mandatów).
- Obok radykalnej krytyki działań gabinetu ze strony opozycji należy spodziewać się dalszych prowokacji religijnych nacjonalistów żydowskich związanych z ruchem osadniczym i Religijnym Syjonizmem, a także problemów ze zrewoltowaną lub pozostającą pod wpływem Hamasu młodzieżą arabską. Okoliczności te twórcy rządu wkalkulowali w ryzyko, lecz będą one obiektywnie utrudniać jego pracę. Liderzy partii wchodzących w skład koalicji ponoszą wysoką cenę polityczną za sojusz z partnerami z przeciwnych krańców spektrum, zarazem jednak powodzenie tego projektu przyniesie im znaczące korzyści. Perspektywa ta sprzyjać będzie trwaniu utworzonego właśnie układu pomimo jego skomplikowanej konstrukcji i inherentnych cech obniżających jego efektywność. Nowy gabinet liczy na to, że spełni pokładane w nim oczekiwania, nie tyle wdrażając zasadnicze reformy, ile prowadząc politykę konstruktywną i konsensualną, która stworzy warunki do dyskusji niezbędnej do tego, aby w przyszłości zacząć rozwiązywać fundamentalne problemy państwa. Jednocześnie stałym wyzwaniem pozostanie utrzymanie jedności zróżnicowanego partyjnie i obciążonego ambicjami polityków obozu.